

Wywiad

Dzisiaj przeprowadzimy krótką rozmowę z Panią Anetą Kanią - naszą nową nauczycielką muzyki, która pracuje z nami od kilku tygodni. Mamy nadzieję, że ta rozmowa pozwoli nam wszystkim lepiej się poznać.



- Co zainspirowało Panią do ukończenia studiów muzycznych? Czy było to Pani marzenie z dzieciństwa?

- Muzyka miała zawsze wielki wpływ na mnie. Potem to ja chciałam mieć trochę wpływu na nią. Dlatego wybrałam studia muzyczne.

- Czy pochodzi Pani z muzycznie uzdolnionej rodziny?

- Chyba tak, mam taką nadzieję... Prawie wszyscy dobrze śpiewają, a niektórzy ukończyli studia muzyczne.

- Ile lat pracuje Pani jako nauczycielka muzyki?

- Jestem nauczycielką muzyki dziewięć lat.

- Czy lubi Pani pracować z młodzieżą?

Tak, najbardziej lubię pracować z młodzieżą, nawet, gdy czasami jest trudno.

- Od niedawna pracuje Pani w naszym gimnazjum

Trudno było się Pani u nas zaaklimatyzować?

- Od samego początku odczułam przyjazne dla mnie nastawienie, więc nie było problemów z „przyjęciem się” do nowej szkoły. Lubię tu przyjeżdżać.

- Jak Pani myśli, czy uczniowie naszej szkoły są uzdolnieni muzycznie?



- Jeżeli z uczniami od samego początku pracuje się solidnie, to widać uzdolnienia jak na dłoni. U Was tak właśnie jest.

- Udziela się Pani muzycznie poza szkołą?

- Mam taki zamiar, mogę też zdradzić, że marzę o tańcu w zespole folklorystycznym...

- Chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie ma Pani pasje poza muzyką? Na pewno jest ich wiele...

- Lubię sport a zwłaszcza narty. Lubię też czytać, ale koniecznie dwie, trzy książki jednocześnie. Jednak najbardziej ciekawią mnie ludzie

- Jakiej Pani słucha muzyki?

- Oj, dużo tego... Muzykę to ja po prostu wykorzystuję do poprawiania sobie nastroju, wyciszenia, dodania energii, dlatego czasami włączam Bacha albo innym razem U2. Osobiście najwyżej cenię dobry jazz - mogę go słuchać w każdej sytuacji.

- Jacy są Pani ulubieni wykonawcy?

- Jeżeli coś mi się spodoba, tzn. jest poprawne muzycznie i jest w tym pasja, to już jest moje ulubione"... W Polsce jest niestety wielu niedocenianych, świetnych wykonawców, np. S. Soyka, M. Szcześniak... - wielkie głosy. Lubię też Beyonce, L. Lewis, A. Dąbrowską. Niezmiennie też zachwycam się I Stingiem.

Bardzo dziękujemy Pani za wywiad i życzymy długiej i owocnej pracy w szkole.

M. Madej, M. Bibro

Martyna Madej, Mateusz Bibro

Kawalerowie Orderu uśmiechu

Maria Kownacka



W tym numerze chciałabym przybliżyć Wam postać znanej pisarki Marii Kownackiej.

Ta niezwykła osoba w ciągu swojego długiego i pracowitego życia (1894-1982) napisała ponad 200 utworów. Są wśród nich powieści, opowiadania, wiersze i baśnie a także utwory sceniczne. Któż z nas nie czytał „Rogasia z Doliny Roztoki” czy „Plastusiowego pamiętnika”?

Poetka zawsze była związana więzami

przyjaźni z dziećmi z różnych środowisk i regionów kraju. Sama przeżyła trudne dzieciństwo i młodość, jej mama zmarła, gdy Marysia miała zaledwie 8 lat. Przeżyła dwie wojny, podczas okupacji hitlerowskiej organizowała tajne nauczanie. Po wojnie uczyła i publikowała swoje opowiadania na łamach „Płomyczka” i „Płomyka”. Była także bibliotekarką i działaczką społeczną.

Pisarka często powtarzała: „*Wszystko co piszę, staram się utrzymać w jasnych kolorach, tak aby na dziecięcej buzi wywo-*

łać uśmiech”.

Dla chorych na gruźlicę dzieci przebywających w sanatorium w Szklarskiej Porębie wymyśliła „Teatryk Superkowy”. Kukiełki powstawały z szaliczków i szpilek. **Maria Kownacka opowiadała dzieciom o pięknym świecie i uczyła do niego miłości i szacunku.**



Natalia Karas